

## Oświadczenie w sprawie obecnej sytuacji Stowarzyszenia WIOSNA

### Résumé

25 lutego 2019 r., prawnicy w moim imieniu złożyli w Sądzie Rejonowym w Krakowie wniosek o dokonanie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego zgodnego ze stanem rzeczywistym, w tym z treścią istniejących dokumentów, tak by uporządkować sytuację prawą Stowarzyszenia WIOSNA po Walnym Zgromadzeniu Członków, które odbyło się 4 lutego 2019 r. Według posiadanych przeze mnie opinii prawnych, działania rzekomego zarządu z Joanną Sadzik na czele, rzekomo powołanego dnia 11 lutego, są niezgodne z prawem i wprowadzają chaos prawno-organizacyjny. Uderzają również w wiarygodność tak cenionej organizacji jak WIOSNA. Moją intencją jest przywrócenie ładu prawnego w Stowarzyszeniu, ponieważ jest on podstawą funkcjonowania każdej instytucji. Sąd rozpatrzy ten wniosek, przesądzając tym samym o rzeczywistym stanie prawnym. Poniżej zamieszczam szereg faktów dotyczących zdarzeń z ostatniego czasu.

*Szanowni Państwo,*

Podjąłem się pełnienia obowiązków w Stowarzyszeniu WIOSNA ze świadomością ponoszenia ogromnej odpowiedzialności za cenione przez Polaków ogromne projekty, jakimi jest SZLACHETNA PACZKA i AKADEMIA PRZYSZŁOŚCI. Ta sama odpowiedzialność nakazuje mi podjęcie kroków prawnych w celu wyjaśnienia sytuacji w Stowarzyszeniu. Nie wyobrażam sobie, aby organizacja społeczna działająca w oparciu o zaufanie ludzi mogła mieć niewyjaśnione kwestie ustrojowe związane z podstawami jej funkcjonowania. Nie wyobrażam sobie również, aby taką organizacją kierowały osoby, który naruszyły porządek prawny. Czas więc na wyjaśnienia.

Zwróciłem się do Krajowego Rejestru Sądowego z prośbą o przywrócenie w Stowarzyszeniu stanu zgodnego z prawem. Skierowałem do Sądu Rejestrowego wniosek o dokonanie wpisu w rejestrze zgodnie z przebiegiem Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia WIOSNA z 4 lutego 2019 r., tj. wykreślenie z Krajowego Rejestru Sądowego: Joanny Sadzik – obecnie wpisanej jako Prezes Zarządu; Dominiki Langer-Gniłki, Anny Wilczyńskiej oraz Jakuba Marczyńskiego – wpisanych jako Wiceprezesów Zarządu na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia Członków z 3 października 2018 roku. Równocześnie wniosłem o wpisanie mojej osoby jako Prezesa Zarządu Stowarzyszenia WIOSNA. Zwróciłem się także

do sądu o zobowiązanie Joanny Sadzik do wydania protokołu posiedzenia Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia WIOSNA z dnia 4 lutego 2019 roku, którego – mimo mojej prośby – do tej pory nie przekazała ani mnie, ani innym członkom Stowarzyszenia, mimo że mają prawo do dostępu do dokumentów.

Jak wskazali mi moi prawnicy, działania, które podejmuję, mają mocne uzasadnienie prawne. Dodatkowo z informacji, którymi dysponuję, wynika, że moje stanowisko podzielają inne osoby, w tym również prawnicy, którzy dotychczas świadczyli pro bono obsługę prawną Stowarzyszenia.

Zamieszanie, które powstało, nie jest wynikiem moich działań. Nigdy nie byłem częścią sporu. Zostałem ważnie wybrany na prezesa. Zmiany w organizacji są czymś zwykłym – organizacja ma prawo wybierać władze i budować swoją przyszłość.

Nie można ukrywać, że niektóre media wyjątkowo aktywnie włączyły się w tę sytuację, ale – co ciekawe – przedstawiają jedynie punkt widzenia osób działających obecnie jako zarząd, a pomijają fakty, w tym tak oczywiste, jak istniejące dokumenty, chronologię wydarzeń i wynikające z tego wnioski prawne. Jest to dość zaskakujące, ponieważ rzetelność dziennikarska wymaga prezentowania faktów obu stron. Jeszcze raz dodam, że zmiany w organizacji są czymś naturalnym – w wielu firmach następują zmiany prezesa, często bardzo szybko. Dla Walnego Zgromadzenia podjęcie decyzji o zmianie było czymś naturalnym.

Ponieważ w mediach nadal są rozpowszechniane nieprawdziwe informacje co do przebiegu wydarzeń z dni 4 – 11 lutego, chciałbym pokrótce przybliżyć, co się wtedy działo.

4 lutego 2019 roku

Podczas Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia WIOSNA pani Joanna Sadzik została odwołana z funkcji Prezesa Stowarzyszenia WIOSNA, a na funkcję Prezesa Zarządu powołano mnie. Wszyscy członkowie Walnego dostali wcześniej obszerny dokument, w którym była przedstawiona analiza niektórych obszarów działania Joanny Sadzik. To właśnie przywołane tam argumenty stanowią jeden z dwóch kluczowych czynników odwołania jej ze stanowiska. Powody odwołania pani Joanny Sadzik zostały podane do wiadomości – na

życzenie pozostałych członków ówczesnego zarządu, będących jednocześnie członkami stowarzyszenia, i zostały – również na ich prośbę – utrwalone na piśmie. Nieprawdą jest zatem to, co stwierdziła pani Joanna Sadzik w jednym z wywiadów, że nie są jej znane powody jej odwołania. Jeszcze raz podkreślam: jest to nieprawda. Odpowiadając na jej prośbę nie ujawnialiśmy uzasadnienia jej odwołania. Okazało się jednak, że zachowanie dyskrecji w tej kwestii w mediach obróciło się przeciwko nam.

W geście solidarności z odwołaną panią prezes 4 lutego 2019 r. pozostali członkowie Zarządu Stowarzyszenia WIOSNA złożyli skuteczne rezygnacje. Zrobili to w obecności członków Stowarzyszenia tworzących Walne Zgromadzenia oraz zażądali wpisania ich decyzji do protokołu, co też znalazło się we wspomnianym już protokole z walnego, z którego wydaniem zwleka pani Sadzik. Już po Walnym Zgromadzeniu Członków 4 lutego 2019 r. osoby te nie dementowały informacji o złożeniu przez siebie rezygnacji, które podawały media. Ponieważ obrady Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia WIOSNA z 4 lutego 2019 r. trwały długo, postanowiono dokończyć zaplanowane na nim wcześniej kwestie za tydzień – 11 lutego 2019 roku.

Pragnę dodać, że odnalezienie i ujawnienie protokołu z dnia 4 lutego wydaje się najprostszym krokiem w kierunku odkrycia prawdy i przywrócenia porządku prawnego w Stowarzyszeniu WIOSNA.

11 lutego 2019 roku

O godzinie 17.20 w siedzibie Stowarzyszenia WIOSNA zgłosiły się do mnie Anna Wilczyńska oraz Dominika Langer-Gniłka. Obie oświadczyły, że wycofują swoje rezygnacje (choć aktualnie twierdzą, że ich rezygnacje te nie zostały skutecznie złożone). Następnie zażądały ode mnie, by odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia WIOSNA i przyjęcia do Stowarzyszenia nowych, wskazanych przez nie członków. Stwierdziłem, że takie działanie nie jest zgodne z prawem, gdyż skutecznie złożyły rezygnacje na Walnym Zgromadzeniu Członków Stowarzyszenia WIOSNA w dniu 4 lutego 2019 roku, co zostało także zaprotokołowane.

W tej sytuacji Anna Wilczyńska i Dominika Langer-Gniłka postanowiły w obecności Jakuba Marczyńskiego przyjąć co najmniej kilkunastu nowych członków Stowarzyszenia WIOSNA w liczbie przewyższającej liczbę dotychczasowych, wieloletnich członków Stowarzyszenia. W niektórych mediach pojawiał się przekaz, że zrobiły to, aby bardziej reprezentować element społeczny. Prawda jest jednak taka, że była to decyzja podjęta ad hoc, nigdy wcześniej nie zgłaszana nawet jako pomysł, nie została podniesiona także 4 lutego 2019 r. Nie była ona konsultowana w żaden sposób z dotychczasowymi członkami Stowarzyszenia. Pani Wilczyńska i pani Langer-Gniłka uczyniły to, bo usiłowały zbudować zdolną do odwołania mnie większość na Walnym Zgromadzeniu Członków. W ocenie tak mojej, jak i prawników ich działania jednak były i są niezgodne z prawem.

Z powyższego wynika, że zbudowana niezgodnie z przepisami prawa „większość” odbyła spotkanie, które nazwała Walnym Zgromadzeniem Członków Stowarzyszenia WIOSNA, na którym miałem zostać odwołany, a na moje miejsce miała zostać powołana ponownie pani Joanna Sadzik. Oczywiście stało się to dzięki głosom osób, które wcześniej, niezgodnie z przepisami prawa, miały zostać przyjęte w poczet Stowarzyszenia WIOSNA.

Stanowisko prawne i faktyczne

Uważam, że nic nie uzasadnia łamania przepisów prawa. Jest to coś, od czego Stowarzyszenie WIOSNA powinno być jak najdalej. Wiele wątpliwości budzi postawa pani Joanny Sadzik oraz osób, które utrzymują, że są członkami Zarządu.

Rzekomy zarząd stosuje obecnie na przemian dziwną wykładnię przepisów prawa, niespotykaną w nauce i praktyce. Dlaczego tak postępuje? Liczę na Państwa dociekliwość, która pozwoli to wyjaśnić.

Przy okazji zwracam się do Państwa jako przedstawicieli mediów: proszę, by nie powielano nieprawdziwych informacji. Apeluję o rzetelność dziennikarską. Czy wiecie Państwo, że informacja o moim pierwszym oświadczeniu pojawiła się w większości dużych mediów elektronicznych, ale z pominięciem jego najważniejszych fragmentów wskazujących na uzasadnienie prawne? Wydaje się to czymś niemożliwym, aby tak wielu dziennikarzy unikało przekazywania faktów dotyczących tak ważnej kwestii, jaką jest stan prawny Stowarzyszenia WIOSNA. Dodam jeszcze, że dotyczy to także mediów, które do tej pory blisko

współpracowały ze Stowarzyszeniem. Czy powiązania personalne mogą być ważniejsze od prawdy? Bardzo liczę na życzliwość dla sprawy, która jest potrzebna do uporządkowania sytuacji prawnej i społecznej w Stowarzyszeniu WIOSNA.

Przy okazji nadmienię, że większość osób z Walnego Zgromadzenia, które pojęły decyzję o odwołaniu pani Joanny Sadzik, kierowała się stwierdzeniami z Walnego Zgromadzenia członków, które w październiku powołało ją na prezesa. Dla wyjaśnienia dodam, że ówczesny zarząd stwierdził, że jest tymczasowy, przyjmuje odpowiedzialność za organizację do stycznia, a potem Walne Zgromadzenie Członków podejmie decyzje odnośnie dalszych działań. Część członków już wtedy sygnalizowała, że funkcja jest właśnie na ten okres, więc ta decyzja nie była w żadnej mierze dla nich kontrowersyjna. Jak pokazują fakty, zmianie uległo stanowisko osób wchodzących w skład ówczesnego zarządu, który na wszystkie sposoby, mimo wcześniejszych deklaracji, przeciwstawił się jakimkolwiek zmianom, o których zdecydowali członkowie Stowarzyszenia. W tym celu osoby wchodzące poprzednio w skład zarządu podjęły niespotykane w historii Stowarzyszenia WIOSNA działania.

Jak Państwo pamiętają, komunikacja WIOSNY była zawsze pozytywna, nastawiona na dobro osób i sprawy. To się jednak zmieniło. Dla mnie jest to nie do pojęcia, że tak pozytywna organizacja posługuje się nieprawdziwą komunikacją, wykorzystując kanały, którymi do tej pory promowała dobro. Mam ogromną nadzieję, że i w tym obszarze uda mi się przywrócić dobre tradycje.

Drodzy Państwo, poszukiwanie nowego prezesa trwało dłuższy czas. Znam większość członków Stowarzyszenia WIOSNA. Na wielu płaszczyznach współpracowałem ze Stowarzyszeniem. To właśnie świadomość trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się organizacja, stała się głównym powodem powierzenia mi misji powrotu do ideałów WIOSNY i przywrócenia w niej porządku. Ostatnie wydarzenia, niestety, potwierdziły, jak bardzo ważne okazuje się to zadanie.

Równocześnie zachęcam Państwa do zwrócenia się do rzekomego Zarządu z następującymi pytaniami.

- Co spowoduje, że członkom Stowarzyszenia konsekwentnie odmawia się dostępu do dokumentów z Walnego Zgromadzenia z dn. 4 lutego 2019 roku? To pytanie jest kluczowe, ponieważ dotarcie do tego dokumentu pozwoli uregulować porządek prawny.
- Jaki był powód odwołania Joanny Sadzik z funkcji Prezesa Stowarzyszenia Wiosna?
- Czy pani Dominika Langer-Gniłka, pani Anna Wilczyńska i pan Jakub Marczyński poprosili, aby ich rezygnacje zostały ujęte w protokole z posiedzenia Walnego Zgromadzenia Członków Stowarzyszenia WIOSNA z dnia 4 lutego 2019 roku? Czy wnieśli oni o zaprotokołowanie złożonych przez nich rezygnacji?
- Czy skutecznie prawnie jest złożenie rezygnacji na ręce właściwego organu, a potem wycofanie jej?

z poważaniem

*ks. Grzegorz Babiaryz*

*Prezes Zarządu*

*Stowarzyszenia WIOSNA*